

## ON i CNG w systemie DEGAmix

2012-09-14, czytane 530 razy

System DEGAmix, będący połączeniem zasilania Diesla i CNG to najnowsze rozwiązanie oferowane przez firmę ELPIGAZ.



Volkswagen Caddy z taką właśnie instalacją został zaprezentowany na Międzynarodowej Konferencji Blue Corridor 2012 w Warszawie. Układ DEGAmix firmy ELPIGAZ jest idealnym rozwiązaniem do silników zasilanych olejem napędowym. Przy jednoczesnym zasilaniu auta z gazem zmniejszają się koszty paliwa, wzrasta moc i moment obrotowy silnika oraz zmniejsza się emisja szkodliwych spalin do atmosfery. System DEGAmix, będący połączeniem: ON i LPG z powodzeniem wykorzystywany jest w samochodach osobowych i ciężarowych, maszynach budowlanych, maszynach i ciągnikach rolniczych, a także w silnikach stacjonarnych (agregatach).

Idąc naprzeciw oczekiwaniom rynku oraz klientów, ELPIGAZ przystosował system DEGAmix do jednoczesnego zasilania aut w połączeniu z ON i CNG. - Testy VW Caddy pokazały, że silnik zużywa 4,5-5 litrów ropy oraz 2,5 m sześciennych CNG. W przeliczeniu na pieniądze daje to ok 20 proc. oszczędności – wyjaśnia Piotr Choromański, Export Manager z firmy ELPIGAZ.

O korzyściach z zasilania samochodów gazem ziemnym mówiono na Międzynarodowej Konferencji CNG i LNG Blue Corridor 2012, która odbyła się 12 września w Warszawie. To jeden z punktów akcji promującej „jazdę na gazie”. 8 września z Moskwy wyruszył konwój aut zasilanych CNG i LNG. Samochody w planie mają przejechanie przez 6 europejskich stolic, tj.: Mińsk, Warszawa, Praga, Paryż, Bruksela i Berlin. Pojazdy można było zobaczyć w Warszawie. Wśród nich został zaprezentowany VW Caddy z systemem ON i CNG – DEGAmix firmy ELPIGAZ.

- Za granicą zasilanie aut gazem jest bardzo popularne. W Polsce rynek aut osobowych został zdominowany przez paliwo LPG. Zaś w CNG i LNG szansę widzą duże floty, np. autobusowe – mówi Andrzej Muszyński, dyrektor Przemysłowego Instytutu Motoryzacji.

CNG to sprężony gaz ziemny. LNG to skroplony gaz ziemny, a bioCNG – sprężony biometan. Ceny paliwa CNG w Polsce kształtują się na poziomie 3,08 zł za m sześcienny. Taniej jest w Belgii – 2,75 zł. W Niemczech już kosztuje – 3,58, a we Francji – 3,69 zł. Ceny te nadal są o wiele niższe niż paliw tradycyjnych. W Polsce nadal jednak brakuje świadomości kierowców z korzyści wynikających z „jazdy na gazie”. To nie tylko oszczędności finansowe, ale także czystsze powietrze, które jest wszystkim potrzebne do życia.